



zisiaj zastanowimy się nad obrazem Boga, który nosimy w swoich sercach. Jaki On naprawdę jest – nasz Pan, którego należy szukać z całego serca? Błogosławiony ks. Michał Sopoćko podkreślał, że życie duchowe człowieka zależy od tego, jakie ma pojęcie o Bogu. Píše: „Jeżeli pojęcie Boga jest fałszywe, to i stosunki z Nim są niewłaściwe. Zarazem, jeżeli pojęcie jest prawdziwe, chrześcijanin będzie rozwijać się w świętości i bezgranicznej ufności. Właściwe bowiem pojęcie Boga jest kluczem do świętości, albowiem ono reguluje nasze postępowanie względem Boga, jak poniekąd i stosunek Pana Boga do nas”. .

†

Czasami chrześcijanie zamiast tworzyć prawdziwy obraz Boga, w swoim umyśle i sercu malują Go na własne podobieństwo: sprawiedliwym, surowym, kapryśnym, zmiennym – takim Sędzią, który tylko czeka, aby ukarać za grzech, zrujnować życie, odebrać łaskę zbawienia. Czasami możemy sobie wyobrażać, że Pan Bóg postawił nam na drodze wielkie przeszkody, a sam ze złośliwością obserwuje i zapisuje punkty karne, by szybciej zdyskwalifikować, aby powiedzieć, że przegraliśmy, że nie jesteśmy godni i rzucić nas do piekła. Taki obraz Boga jest fałszywy i istnieje tylko w chorej ludzkiej wyobraźni. To nie jest biblijny obraz Boga.

Takie myśli są wielkim oszczerstwem dla Boga. Przez nie człowiek wyrządza sobie wielką krzywdę, stając się formalnym w relacji ze Stwórcą. Kto patrzy na Boga tylko jako surowego Pana i sprawiedliwego Sędziego, zawsze utrzymuje z Nim relację na odległości, trzyma samego Boga na odległości, a zatem Bóg nie może udzielić mu swego miłosierdzia. Taka osoba nie może ufać Panu, ponieważ w relacji z Nim nie ma serdeczności i ciepła, które są niezwykle potrzebne na drodze do chrześcijańskiej doskonałości. Taka postawa może doprowadzić człowieka do rozpacz – rozpacz o łasce Bożej.

Innym niewłaściwym obrazem Boga jest przedstawianie Go jako bardzo dobrego dziadka, który przymyka oczy na nasze grzechy, którego można oszukać, który tylko pobłogosławi wszystkie złe uczynki. To niepoważny obraz Boga. Człowiek żyje w iluzji, z myślą: „Będę grzeszyć, ponieważ Pan jest miłosierny i wszystko mi wybaczy”. Trzeba zrozumieć, że Bóg jest dobry, ale nie dobreńki. Pozwala nam ponieść odpowiedzialność za swój wybór – to cierpienie, które niesie ze sobą grzech.

Aby zaufanie człowieka do Boga nie było zwodnicze i iluzoryczne, musi opierać się na szczerym nawróceniu i szczerzej pokucie za grzechy. „Przyznanie się do winy połączone ze skruchą jest podstawą do Miłosierdzia Bożego” – zauważa ks. Michał Sopoćko. Miłosierdzie

Boże to nie bezkarność. Dla każdej osoby wyznaczony jest ograniczony okres czasu, gdy może skorzystać ona z łaski miłosierdzia lub ją pominąć, tym samym podpisując sobie wyrok wiecznej zagłady.

Jeżeli pojęcie Boga jest fałszywe, to i stosunki z Nim są niewłaściwe. Zarazem, jeżeli pojęcie

Prawdziwy obraz Boga objawia nam Pismo Święte. Biblia rysuje na swoich stronach Boga jako Ojca – Ojca wszelkiego miłosierdzia, Ojca Jezusa Chrystusa, a w Chrystusie – także każdego z nas. Trzeba przyjąć obraz Boga jako Ojca, ponieważ jest to najważniejsza prawda chrześcijaństwa.

Obraz Boga w Starym Testamencie kształtuje się bardzo powoli, aż osiągnie idealną postać w nauczaniu wielkiego proroka Izajasza (por. Iz 63, 16; 64, 8). Podkreśla on element miłości, serdeczności i opieki Boga, zarówno dla całego narodu, jak i każdego konkretnego człowieka. Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, jako ich Twórca, jako Ten, który ofiarował dar życia, który stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Bóg dla swoich dzieci jest czuły i miłosierny (Mt 3, 17), chociaż Jego miłość pozostaje taką, która stawia wymagania.

Prawda o Bożym ojcostwie znajduje się w centrum Ewangelii Chrystusa i całego Nowego Testamentu. Ilustracją tej prawdy może być przypowieść o synu marnotrawnym lub modlitwa Zbawiciela w ogrodzie Getsemani, gdy zwracał się do Boga: „Abba, Ojcze”. Nowy Testament nie tylko bardzo często używa słowa „ojciec” w odniesieniu do Boga, ale czyni go kluczowym słowem Objawienia przekazanego nam przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Istotą tego ojcostwa jest miłość Pana Boga do ludzi, a miara Jego miłości nie zna granic. W pierwszym liście Apostoł Jan dodaje: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy!” (1 J 3, 1). Праўда аб Божым айцоўстве W ten sposób bardzo ważna staje się modlitwa o głębokim poznaniu Boga. Apostoł Filip ma rację, gdy mówi Jezusowi: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” (J 14, 8). Poznanie prawdziwego oblicza Jezusa będzie jednocześnie poznaniem Ojca, do którego prowadzi Jezus. Poznając Ojca, możemy również znaleźć wyjście z najbardziej zawitych ludzkich spraw i problemów. Jednak, aby odkryć prawdziwy obraz Boga, musimy zdemaskować Jego fałszywe obrazy i porzucić je. Musimy przełamać w sobie coś, do czego być może już dawno się przyzwyczailiśmy. Jezus poucza: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3). Dlatego prosimy Boga, aby codziennie odsuwał od nas te fałszywe obrazy, które nosimy w naszym sercu, aby otworzył nasze oczy na Niego jako kochającego Ojca, abyśmy się czuli dziećmi Ojca Niebieskiego. Od tego zależy jakość naszej relacji z Bogiem, jakość naszego życia na ziemi, nasza świętość, nasze zbawienie. забл